

CZWARTEK u EKONOMISTÓW nt. INNOWACYJNE MIASTO. NOWY PARADYGMAT ROZWOJU

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, 30 listopada 2017 r.

Stenogram wypowiedzi Przewodniczącego Komitetu Gospodarki Miejskiej Krajowej Izby Gospodarczej.

Przewodniczący Komitetu Gospodarki Miejskiej Krajowej Izby Gospodarczej Zenon Kiczka: Dzień dobry Państwu, Zenon Kiczka, Krajowa Izba Gospodarcza, przewodniczący Komitetu Gospodarki Miejskiej. Teraz Pani profesor zburzyła mi całą koncepcję, bo cały czas pracowałem nad tym, od czego tu zacząć. Zacznę może tak, że Krajowa Izba rzeczywiście potencjał ogromny, ubolewam, że nie ma pana prezesa Kłoczko. Do tego, co Pani profesor powiedziała wróć, bo mam to w trzecim punkcie, mogę w trzecim punkcie?

Moderator, profesor Elżbieta Mączyńska: Dobrze.

Dobrze. Pozdrawiam studentów z Ukrainy. Skąd się to wzięło? To jest... Wschodnioeuropejski Uniwersytet Narodowy w Łucku, jak również Uniwersytet w Tarnopolu i dwie osoby prywatne. Jak zacząłem opowiadać na Ukrainie, że taka inicjatywa będzie miała miejsce i że jest online, no to musiałem natychmiast przesyłać link, gdzie to jest. Gdzie jest kamera? Bardzo gorąco pozdrawiam Ukrainę.

Profesor Marek Bryx: Mnie również widać, tak? Bardzo mocno pozdrawiam Ukrainę.

Przewodniczący Komitetu Gospodarki Miejskiej Krajowej Izby Gospodarczej Zenon Kiczka: Mam nadzieję i bardzo, bardzo bym chciał, ponieważ Komitet jest bardzo intensywnie obecny na Ukrainie od trzech lat, usiłujemy coś tam zrobić, ale idzie nam to jak po grudzie, niewiele udało się dokonać, ale jesteśmy pełni optymizmu i mam nadzieję, że jakieś rezultaty z tej naszej współpracy, takiej urywanej na razie, że coś z tego będzie. Bardzo bym chciał, żeby taki czwartelek jak u ekonomistów odbył się na Uniwersytecie w Łucku, który ma bardzo silną katedrę ekonomiczną.

Moderator, profesor Elżbieta Mączyńska: Jesteśmy otwarci.

Przewodniczący Komitetu Gospodarki Miejskiej Krajowej Izby Gospodarczej Zenon Kiczka: I mamy deklarację. Nie wyjdziemy stąd z pustą ręką. Szanowni Państwo, bo jakby sugestie, pytanie Pana profesora Bryxa o nowy paradygmat rozwoju miasta, to ja powiem tak. Ten nowy paradygmat rozwoju miasta jest bezwzględnie potrzebny. Nie, nie tylko bezwzględnie, ale pilnie i to jak najszybciej jest potrzebny. Na zakończenie swojego wystąpienia użyję takiego pewnego sformułowania, które to definiuje. Dlaczego jest potrzebny? Jeden z dyrektorów banku, bardzo znanego banku, który zajmuje się gospodarką krajową, kiedy ja mu wykladałem, co to jest sieć wsparcia rozwoju gospodarczego miast polskich, że trzeba te miękkie działania zacząć wspierać, to on tak słuchał, słuchał z takim rozanieleniem, potem przytknął oczy, chwilę pomilczał i mówi, ja tego nie ogarniam. Ja tego nie czuję. Ja tego nie ogarniam. Ja dopiero muszę to zrozumieć. To była najlepsza recenzja tego, co my tak naprawdę o tej rzeczywistości miejskiej wiemy, czyli mówiąc szczerze nie ogarniamy tego. Ja zawsze swoje wystąpienie rozpoczynam od sformułowania: miasta żyją z gospodarki i dla gospodarki. I to nie jest sformułowane tak tylko dlatego, że ja to Krajowa Izba Gospodarcza i biznes. Nie, bo miasta powstawały na szlakach handlowych i tą gospodarką, dzięki tej gospodarce, handlowi, wymianie, zaczęły się budować, zaczęły się rozrastać i ta gospodarka zaczęła przybierać coraz inne formy.

Miasta konkurują ze sobą. Oczywiście, jeżeli mówię prezydentom miast, że miasto działa jak przedsiębiorstwo, no to jest oczywiście obraza, że nie można przyrównywać miasta do przedsiębiorstwa. Nie można. Ale miasto jest specyficzną korporacją działającą na specyficznych

warunkach, gdzie czynnik ludzki i społeczny, lokalny odgrywa niesamowitą rolę. Tak naprawdę miasto, powtarzam, miasto żyje z gospodarki i dla gospodarki. Miasta konkurują ze sobą i to już nie jest konkurencja taka ładna, niekiedy to jest konkurencja, która przypomina wojnę. Konkurują o wszystko, o wielkie wydarzenia sportowe, o fundusze, o to żeby odbyły się koncerty, tak? Przecież znamy historię, ubiegania się miast o określone tytuły np.: europejska stolica kultury. Miasta zaczynają nareszcie, walczyć o kadre, o wysokiej klasy specjalistów i dla mnie prezydent, burmistrz miasta przy rozmowie mówi Zenon, ja potrzebuję cybernetyków, ja potrzebuję informatyków, ja potrzebuję profesorów medycyny, tak? Na przykład ja spotkałem się z jednym z prezydentów miast, który powiedział Zenon, jak tylko Krajowa Izba mi znajdzie lekarza, który potrafi prowadzić w moim mieście informatyczną obsługę zdrowia, czyli zastosuje narzędzia informatyczne do obsługi zdrowia, to ja ci dam osobny pokój, ja ci za ten pokój nawet zapłacę. Ale nie spotkałem się z czymś takim, żeby w określonym mieście budowano dziesięć ekskluzywnych mieszkań i powiedziano, to są mieszkania dla ludzi o wybitnych zdolnościach. Nie budują, bo jakby się ktoś dowiedział, że prezydent buduje ekskluzywne mieszkania to by jego kadencja skończyła jeszcze przed terminem.

Moderator, profesor Elżbieta Mączyńska: Ale Chińczycy to budują.

Przewodniczący Komitetu Gospodarki Miejskiej Krajowej Izby Gospodarczej Zenon Kiczka: O to właśnie chodzi. Teraz gospodarka miejska, która jest w tytule mojego Komitetu, gospodarka miejska jest rozumiana, jako wszystkie wydarzenia, wszystkie inicjatywy, które przyczyniają się do wzrostu konkurencyjności na rynku miast. To jest bardzo krótka definicja. Wszystko, co tam się dzieje. Jeżeli spojrzymy na miasto z lotu ptaka, więc wszystko, co w tych miastach się dzieje, cokolwiek, każdy ruch, który podniesie konkurencyjność miasta do góry to jest gospodarka miejska. Najgorzej jest wtedy, że jak gdy ja zaczynam o tym mówić, ja jestem przewodniczącym Komitetu Gospodarki Miejskiej, to dziewięćdziesiąt procent zaczyna mówić o gospodarce komunalnej. To ja powiem proszę pana, gospodarka komunalna to jest część gospodarki miejskiej, część ważna.

Moderator, profesor Elżbieta Mączyńska: To jest ulica.

Przewodniczący Komitetu Gospodarki Miejskiej Krajowej Izby Gospodarczej Zenon Kiczka: Dobrze, przepraszam. Część, że to jest część, część ważna, ale nie najważniejsza. Sektor komunalny, mam nadzieję, że z Panem profesorem Markowskim będziemy mieli przyjemność zrobić takie konfrontacje miejskie na temat sektora komunalnego, ale chciałbym, żebyśmy zrozumieli rolę tego sektora w rozwoju miasta. On ma niesamowitą wartość, jeżeli chodzi o kreowanie jakości życia, ale on działa do wewnątrz miasta. Bardzo, bardzo mało jest takich sektorów konkretnych, które działają, na zewnątrz miast. Teraz zacznie się u mnie ściana płaczu. Polskie miasta tracą na konkurencyjności. Oczywiście interesujące są polskie rankingi, że tam Warszawa pierwsza, Kraków drugi, Wrocław któryś tam i tak dalej. Proszę bardzo, niech tak jest. Ale mnie interesuje ranking polskich miast, gospodarczy ranking polskich miast w wydaniu globalnym. My nie możemy patrzeć tylko i zachłystywać się, jakie dobre miasta mamy w wydaniu krajowym. Środowisko innowacyjne, tak ważne dla rozwoju gospodarczego miast nie wykształciło się. Wiedza o zachodzących zmianach gospodarczych, ekonomicznych i społecznych wśród osób, które mają wpływ na rozwój miasta jest praktycznie znikoma. Według raportu NIK sto dwadzieścia dwa miasta zagrożone są kryzysem i zagrożone są, jak to pięknie określono, zjawiskami kryzysowymi. Sto dwadzieścia dwa średnie miasta, więc oczywiście możemy tutaj, patrząc na polską gospodarkę bardzo sobie chwalić wzrost PKB i wszystkiego, co z tym się wiąże, ale ja mówię wyraźnie i twardo to, co zresztą napisała Pani profesor Mączyńska, nie wiem czy Pani pamięta, w jednym ze swoich artykułów, że PKB to nie jest ta wartość ostateczna. Zgadza się Pani?

Moderator, profesor Elżbieta Mączyńska: Proszę Państwa, na temat tego w tym ostatnim biuletynie znajdują Państwo część tych rozważań, to jest w biuletynie... proszę bardzo, ale on też jest w wersji elektronicznej. Proszę bardzo.

Przewodniczący Komitetu Gospodarki Miejskiej Krajowej Izby Gospodarczej Zenon Kiczka: PKB to jest to, co charakteryzuje wzrost, jeden z elementów rozwoju, bo, pomiędzy wzrostem a rozwojem, jest różnica. Ja wolę bardziej rozwój niż tylko wzrost. Ten rozwój w dłuższej perspektywie, w perspektywie czasu. Przewiduje się, że trzydzieści procent dużych miast światowych, globalnych, w ciągu kilku lat, najbliższych kilku lat, zupełnie zmieni swoją strategię rozwoju, przyjmie zupełnie inny wariant tego rozwoju, aby przekształcić się w inteligencje miasta w dobrym rozumieniu tego słowa. Nie chciałbym, żebyście Państwo to sformułowanie: „w bardziej inteligentne miasta” rozumieli tylko poprzez zamontowane czujniki i świecące się na przystankach informacje, kiedy autobus przyjedzie. W miastach globalnych, zaczyna się ogromny boom na koncepcje rozwojowe w latach przyszłych. To, co Pani profesor wspominała o tych samochodach, to jest realizacja tej nowej koncepcji patrzenia na miasto, że miasto to nie jest tylko ziemia i budynki do sprzedaży. To jest żywy organizm, który bardzo trudno określić, dlatego że on reaguje bardzo, bardzo dynamicznie na otaczającą nas rzeczywistość. Dla zrozumienia tych wszystkich zjawisk, ponieważ sam doszedłem do wniosku, że im więcej czytam tym więcej wiem o ekonomii. Takie przeświadczenie powstało szczególnie po artykułach Pani profesor na temat anonii.

Moderator, profesor Elżbieta Mączyńska: Dziękuję za reklamę, ale ja...

Przewodniczący Komitetu Gospodarki Miejskiej Krajowej Izby Gospodarczej Zenon Kiczka: To jest ważny, niesamowicie ważny artykuł, który jest jak gdyby podstawą do rozumienia, co w miastach się dzieje, czyli o tym rozluźnianiu się wartości o tym, że pogubiliśmy te wartości, że nie wiemy, co złe, a nie wiemy, co dobre, nie wiemy, w którym kierunku iść i gdzie błądzimy, a gdzie idziemy drogą słuszną. Nie, nie będę tu konkurował z artykułem Pani profesor. Zachęcam do przeczytania. Powołana została sieć wsparcia rozwoju gospodarczego miast polskich. Byłem na kilku konferencjach, na których naukowcy mówili niesamowicie mądre rzeczy. Kiedy potem szukałem po Internecie ich artykułów, to nie znalazłem.

Dlaczego te artykuły tkwią tylko w szufladach naukowców? Nie wiem czy oni zazdrośnie strzegą tego co napisali, czy po prostu nie idzie się z tym przebić. Idea sieci wsparcia rozwoju gospodarczego miast polskich to jest otwarcie umysłów dla poznania trendów i zależności, o której na co dzień się nie mówi i których się nie zna, pomimo ich zdecydowanego wpływu na rozwój polskich miast. Jestem zadowolony, jeżeli chodzi o odzew, nagle uczelnie zaczęły się same zgłaszać. Bardzo mi pomógł tu Pan profesor Markowski. Pierwszy był Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, Uniwersytet Łódzki, potem... Towarzystwo Ekonomiczne, Towarzystwo Urbanistów i do tego jeszcze kilka uczelni wyższych. Co z tego będzie? Będziemy pracowali nad definiowaniem terminów, rozwiązywaniem problemów, które tak naprawdę są chyba na dzisiaj nie do rozwiązania. Mówiła Pani profesor o przesileniach cywilizacyjnych To jest to, co każdy powinien znać. Każdy kto rządzi miastem powinien o tym wiedzieć, że znajdujemy się w bardzo niepewnej epoce, w takiej epoce, w której... jedna epoka odchodzi, a druga jeszcze do końca się nie wykształciła i znowu, przepraszam Panią profesor, że ja tak często, ale znowu Pani profesor muszę powiedzieć o tym że Pani powiedziała, że wchodzimy w cywilizację wiedzy, a potem była ta dyskusja czy to jest dobrze, tak? Czy ta wiedza nam wystarczy, bo pomiędzy wiedzą a mądrością jest ogromna, ogromna różnica. Można mieć wiedzę, a nie trzeba być koniecznie mądrym. Powinniśmy powiedzieć, że wchodzimy w tę cywilizację, cywilizację mądrości.

Najważniejsze, co chciałem powiedzieć to zdanie, że miasta są odbiciem rzeczywistości. Miasta, mówiąc o gospodarce, muszą się rozwijać, nawet najmniejsze miasta, patrząc na ten rozwój z globalnej perspektywy. Determinuje tą tezę otwartość miast, Internet i sieci przepływów

Nie ma innej opcji. Nawet takie miasto, co ma dziewiętnaście tysięcy mieszkańców, musi wiedzieć, przynajmniej w zarysie, co się wokół niego dzieje. Miasto, najważniejsze, co dzisiaj chciałem Państwu

powiedzieć uważam, że miasto się odmiejszcawia. Ja nie wiem jak to naukowo ująć. Nie chcę ranić uszu naukowców. Żeby nie mylić pojęć. Miasto nam się odmiejszcawia, czyli jeżeli dawniej mieliśmy miasto silnie przymocowane do terytorium, do ziemi, ono tam było, miało swoje granice i tam mocno się trzymało, jako miasto, to teraz, jeżeli mówimy o sieci przepływów, o których bardzo mądrze pisał Castells, jeżeli mówimy o świecie przepływów, to mnie się miasto jawi, jako terytorium oderwane od tej ziemi i umieszczone w przestrzeni. I ono, to terytorium zawieszony w przestrzeni jest opływane różnego rodzaju przepływami informacji, idei, ludzi... pieniędzy, wartości, wszystko, wszystko nam płynie i co najgorsze, płynie nam społeczność lokalna, upływnia się, dlatego że nie ma już tego zjawiska, że urodziłeś się w tym mieście, żyłeś i umierasz. Coraz częściej jest tak, że... społeczność lokalna nam się zaczyna totalnie zmieniać. Szczególnie młoda społeczność. Jedni wybywają, drudzy przybywają i powstaje dylemat: jak inwestować w kapitał ludzki miasta, jeżeli on cały czas jest płynny? Jeden z prezydentów powiedział do mnie: Panie, co ja tu będę wielkie szkolnictwo uprawiał jak oni za parę lat wyjadą za granicę i ich tu nie będzie. Ja mu się nie dziwię, trzydzieści procent młodych ludzi z tego miasta wyjechało poza granice kraju. Zwracam się z ogromnym apelem do świata nauki i do ekonomistów, potrzebne są dla mnie, dla biznesu, nowe miary. Była propozycja, że jako Krajowa Izba Gospodarcza, jako Komitet ustanowimy nagrodę: Miasto Nowoczesnej Gospodarki, to nagle trzeba było odpowiedzieć na pytanie: co to jest to miasto nowoczesnej gospodarki? Nie miarą PKG, ilością mieszkańców, wielkością produkcji, ale siłą relacji i sieci powiązań z innymi miastami. Ponieważ jak przekroczyłem już swój czas, powiem to słynne zdanie, nad którym wybitnie pracujemy, czyli fenomenowi miasta należy nauczyć na nowo.